

TURECKIE ODDZIAŁY OTACZAJĄ BAZĘ NATO W INCIRLIK

Pododdziały tureckich żołnierzy i policjantów zablokowały dostęp natowskiej bazy sił powietrznych Incirlik. Jest to już trzecie wydarzenie od nieudanego zamachu naruszające bezpieczeństwo bazy Incirlik. Pierwsze związane było z nagłym odcięciem energii elektrycznej. Później w okolicy bazy zorganizowano antyamerykańskie manifestacje.

Ostatni ruch tureckich oddziałów z 31 lipca br. jest tłumaczony przez tureckiego ministra do spraw europejskich „inspekcją bezpieczeństwa”. Media informowały natomiast, że kordon policyjny którym otoczono bazę to typowe „środki ostrożności”. Ruchy tureckich oddziałów w rejonie Incirlik nocą z 1 na 2 sierpnia wywołały plotki o działaniach mających na celu stłumienie kolejnego puczu oddziałów tureckiego lotnictwa.

W rzeczywistości chodzi prawdopodobnie o zrewanżowanie się Amerykanom za krytykowanie przez nich działań represyjnych po nieudanym zamachu stanu. Turcy wybrali bazę Incirlik, ponieważ ma ona dla NATO strategiczne znaczenie, tym bardziej, że przechowane są w niej amerykańskie bomby atomowe. W kraju podsypane są również nastroje antyamerykańskie i anty-NATowskie, związane m. in. z odmową ekstradycji do Turcji oskarżanego o kierowanie puczem Fetullaha Gulena.

W związku z niejasną sytuacją stacjonujące w bazie oddziały amerykańskie, niemieckie i innych państw NATO podwyższyły poziom bezpieczeństwa oraz wprowadziły dodatkowe procedury. Baza Incirlik jest obecnie jednym z głównych lotnisk wykorzystywanych w operacjach przeciw Państwu Islamskiemu w Syrii. Operują z niej nie tylko samoloty US Air Force, ale m. in. niemieckie samoloty rozpoznawcze i tankowce.

MD/JS